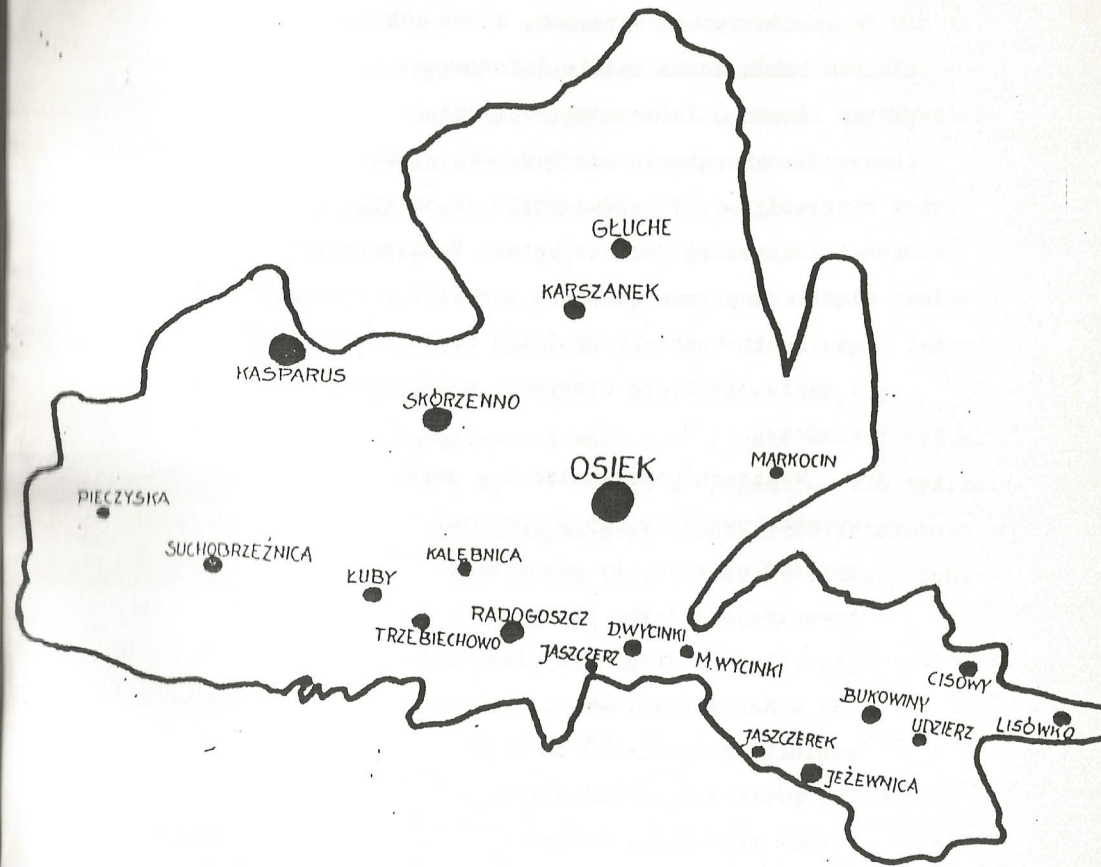


# INFORMATOR OSIECKI NR 4



W Y D A N O D N I A 11 S T Y C Z E Ń 1991 r.

Nowy rok - nowe kłopoty.  
-----

Stary rok za nami. Wnioski z zebrań wiejskich są w trakcie załatwiania. Zostały wysłane pisma do władz kompetentnych w sprawach, które ich dotyczą. O sposobie ich załatwienia będzie informowane społeczeństwo gminy na łamach " Informatora Osieckiego ".

Co przyniesie nam Nowy Rok - trudno jeszcze dziś przewidzieć. W każdym razie gmina żyje z dnia na dzień, nie ma bowiem jeszcze Ustawy Budżetowej. Rada Gminy zmuszona była uchwalić " prowizorium budżetowe" na I-szy kwartał, by Gmina mogła normalnie funkcjonować. A jakie pieniądze otrzymamy z budżetu państwa - nie wiadomo.

W latach poprzednich i w ubiegłym roku także gmina wypracowywała ok. 15 % budżetu. 85 % więc powinno dołożyć państwo, by gmina mogła jako tako żyć. Na inwestycje jednak, które gmina planuje na rok bieżący, jak : budowa dróg, wysypiska śmieci, oczyszczalni, remizy OSP w Kasparusie, wodociąg i inne - minister finansów musiałby przydzielić dotacje / subwencje / celowe. Czy przydzielili - nie wiemy. Ale już wiadomo, że gmina będzie musiała przeznaczyć z budżetu swego na pomoc społeczną ok. 300 mln zł ; wiadomo, że utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych spada na barki gminy. Skąd na ten cel pieniądze i ile - także jeszcze nie wiadomo.

Problemy wodne w Osieku.  
-----

W roku ubiegłym za pobór wody wpłynęło od użytkowników do kasy Gminy ok. 16 mln zł. Gmina zaś do WZUW / Wojew. Zakład Usług Wodnych / musiała odprowadzić ok. 43 mln zł. A więc Gmina za pobór wody przez mieszkańców musiała dopłacić ok. 27 mln zł. Zdecydowana większość użytkowników nie posiada wodomierzy i płaci stawkę zryczałtowaną. Zainteresowani tym są użytkownicy zużywający dużo wody. Rada Gminy podejmie uchwałę o obowiązku zainstalowania wodomierzy. Wówczas ile kto wody zużyje - za tyle zapłaci. Produkcję wodomierzy prowadzi Fabryka Wodomierzy i Zegarów " METRON ", 87 - 100 TORUŃ, ul. Targowa 12/22 ;  
wodomierz o przepustowości wody 3 m<sup>3</sup> / godz - 261 tys. zł ;  
- " - " - " - 5 m<sup>3</sup> / godz - 276 tys. zł.  
Zebraniem pieniędzy, zakupem oraz transportem potrzebnej ilości może się zająć GS lub Rada Sołecka w Osieku, ponieważ problem ten dotyczy tylko tej wsi.

Ochotnicza Straż Pożarna w Gminie.  
-----

Od 5 -go stycznia br odbywają się walne zebrania sprawozdawczo - wyborcze w OSP na terenie Gminy. Jak zapewne wiadomo istnieją one w : Radogoszczy, Bukowinach, Skórczennie, Kasparusie i Osieku. Jako Wójt uczestniczę w tych zebraniach, by przybliżyć sobie specyfikę działalności straży oraz poznać jej problemy.

Po zakończonych zebraniach w kolejnym numerze " Informatora ... " zamieszczone zostaną informacje odnośnie wybranych władz oraz ważnych spraw poruszanych w dyskusjach.

Niebawem Straż na mocy Ustawy Kompetencyjnej zostanie przekazana Gminie, finansowanie jej również.

Są już pierwsi sprzymierzeńcy ...

---

Szkoła, podobnie jak cały kraj, znalazła się w trudnej sytuacji. Wiadomo, że zaangażowanie społeczne może zdziałać cuda. Zaczęto na nie liczyć w momencie powoływania prężnego, dobrze działającego Komitetu Rodzicielskiego. Na zebranie wyborcze zaproszono Wójta Gminy Panią inż. Stanisławę Kurowską. Szkoła znalazła w tej osobie nie tylko zrozumienie, poparcie duchowe, ale autentyczną pomoc. Otóż Pani Wójt z własnych pieniędzy wpłaca co miesiąc 100 tys. zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie obiadów dzieciom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji.

" Dobrym wujaszkiem " okazał się nasz zakład opiekuńczy, którym jest PKS Starogard Gd. i który to przeznaczył na zakup zabawek dla klas zerowych 1 mln. złotych.

Na szczególną uwagę zasługuje zastępca przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego Pani Ewa Rynkiewicz. Jej propozycje są przemyślane i bardzo korzystne. Pani Ewa Rynkiewicz załatwiła z księdzem proboszczem kwestę w

jedną z niedziel, podczas której zebrano 264.110 zł. z przeznaczeniem na dożywianie. Mało tego, organizuje seanse z bioenergoterapeutą, które odbywać się będą w każdą drugą niedzielę miesiąca w świetlicy szkolnej, a wszystkie pieniądze uzyskane z seansów przeznaczone będą na rzecz szkoły.

Księdzu proboszczowi też na sercu leży dobro szkoły, chętnie przekazuje ogłoszenia, zgadza się na przeprowadzanie zbiórki pieniędzy.

Następną osobą jest Pani Teresa Śliwińska, która w porozumieniu ze swoim prezesem Panem Grzegorzem Ostrowskim wygospodarowali ze swojego zakładu pracy / SKR / 300 tys. złotych na rzecz szkoły.

Urząd Gminy w Osieku z zorganizowanej zabawy Sylwestrowej w remizie OSP w Osieku uzyskany zysk w kwocie 300 tys. zł. wpłacił również na dożywianie biednych dzieci.

Par. Stanisław Topolewski zorganizował zbiórkę używanych zabawek, które wzbogaciły wyposażenie świetlicy szkolnej. Poza tym rozbudza zainteresowania wokalne dziewczynek poprzez ich uczestnictwo w SCHOLI.

Zainteresowania muzyczne rozbudził w naszej młodzieży Pan Andrzej Firyn, który uczy dzieci grać na instrumentach klawiszowych. Dzieci chętnie uczęszczają na te zajęcia, robią postępy, biorą już udział w koncertach.

W przygotowanie Choinki Noworocznej bardzo zaangażowali się Pani Teresa Szarmach, Pan Stanisław Chojnacki, Pan Wiesław Borowicz, Pani Barbara Biernacka, Pani Ewa

Rynkiewicz, Pani Teresa Kotowska, Pan Andrzej Firyn,  
Pan Lech Andrykowski.

Korzystając z istnienia owego biuletynu, chcemy serdecznie podziękować wymienionym już osobom, wszystkim aktywnie działającym nauczycielom, wychowawcom, pracownikom GZEAS - u, oraz administracji szkolnej i poprosić innych ludzi dobrej woli o włączenie się w ten jakże piękny czyn w myśl hasła „ Wszystkie dzieci są nasze ”.

/ Dyrektor Szkoły - mgr Maria Lange /

/ Z-ca Dyrektora Szkoły - mgr Teresa Wódkowska /

Ocena przydatności jeziora Kałębie dla potrzeb turystyki

-----  
i rekreacji. / c.d. /  
-----

Jako przykład obrazujący zarys geologii okolic jeziora Kałębie może posłużyć profil geologiczny wykonany przez Zakład Robót Wiertniczych z Gdańska w miejscowości Osiek.

Profil geologiczny.

Głębokość	Mięszość	Profil geologiczny
0,0 - 4,4 m	4,4 m	glina brązowa
4,4 - 4,8 m	0,4 m	piasek gliniasty brązowy
4,8 - 6,4 m	1,6 m	il piaszczysty brązowy
6,4 - 8,2 m	1,8 m	piasek gliniasty

Głębokość	Mięszość	Profil geologiczny
8,2 - 10,0 m	1,8 m	piasek gliniasty z otoczkami szary
10,0 - 19,6 m	9,6 m	glina moranowa z otoczkami szara
19,6 - 24,0 m	4,4 m	piasek drobnoziarnisty lekko pylasty
24,0 - 27,5 m	3,5 m	il pylasty szary
27,5 - 31,0 m	2,5 m	piasek drobnoziarnisty pylasty
31,0 - 32,6 m	1,6 m	piasek różnoziarnisty
32,6 - 34,1 m	1,5 m	il pylasty ciemnoszary
34,1 - 35,0 m	0,9 m	piasek drobnoziarnisty pylasty
35,0 - 36,8 m	1,4 m	piasek różnoziarnisty
36,8 - 45,0 m	8,2 m	piasek drobnoziarnisty lekko pylasty
45,0 - 53,0 m	8,0 m	piasek pylasty
53,0 - 55,5 m	2,5 m	piasek drobnoziarnisty lekko pylasty
55,5 - 60,0 m	4,5 m	il pylasty szary

/ mgr Tomasz Grabowski /

-----  
Odpowiedź na skargi i wnioski z zebrań wiejskich dotyczą -  
-----  
cych Nadleśnictwa Lubichowo / przytoczone w całości /  
-----

„ W odpowiedzi na pismo Nadleśnictwo Lubichowo informuje że :

Ad pkt - 1

Nadleśnictwo Lubichowo nie jest jedynym użytkownikiem dróg publicznych, więc obciążanie nas wyłączną winą za ich stan techniczny jest niezasadne.

Uznając wspólnotę interesów użytkowników prowadzimy szeroko remonty dróg w tym również publicznych uzyskując wdzięczność mieszkańców, oraz Urzędów Gmin / Osieczna, Lubichowo, Skórcz /. Dziwi nas fakt, że jedynie UG Osiek, a ściślej określając rejon wsi Kasparus stanowi odstępstwa w tej mierze.

Pragnę poinformować, że N - ctwo nie jest wyspecjalizowaną jednostką świadczącą usługi w zakresie budowy i remontu dróg, a pomoc świadczyć możemy jedynie w zakresie posiadanych środków.

Ad pkt - 2

Nadleśnictwo dysponuje ciągnikami rolniczymi i pługami doczepianymi. W ramach wspólnoty interesów oferuje pomoc, jednak w przypadku ich braku oferujemy usługę. Stanowisko nasze nie dotyczy stanu klęski żywiołowej.

Ad pkt - 3

Nadleśnictwo posiada 3 telefony w Błędnie i 1 w leśniczówce Brzeźnica, nie widzę więc potrzeby instalowania dodatkowych. W takiej sprawie należałoby się zwrócić do Urzędu Telekomunikacyjnego. Rozumiejąc potrzeby miejscowej ludności wydałem polecenie udostępniania telefonów w nagłych potrzebach i sądzę, że w takich przypadkach problemów nie będzie. Odpłatność za rozmowy regulować należy u dysponującego telefonem.

Ad pkt - 4

Prywatny " las " pana Waldemara Gryszkiewicza założony został bezprawnie na wizurze geodezyjnej służącej interesom

obronności państwa i do utrzymania jej w stanie ciągłej sprawności zobowiązani jesteśmy odpowiednimi przepisami. W roku bieżącym przeprowadzaliśmy takie właśnie prace. O odszkodowaniu więc mowy być nie może, tym bardziej, że usuwanie drzew z pasa odbywało się za wiedzą i w obecności właściciela gruntu.

Ad pkt - 5

W chwili obecnej nie są uregulowane prawnie szkody powodowane przez zwierzynę leśną w drzewostanach założonych na gruntach prywatnych.

Ad pkt - 6

Przewidujemy remont mostka na rzece Brzeżanek w rejonie Żurawek.

Problem szacowania szkód łowieckich miałem przyjemność omówić z Panią Wójt i odniosłem wrażenie, że zostałem zrozumiany.

Dla uzupełnienia informuję, że od 29.V.90 r. na mocy powstałej Ustawy pracownicy Lasów Państwowych szacują szkody wyłącznie na terenach obwodów łowieckich wyłączonych z wydzierżawienia, na pozostałych zaś przedstawiciele kół łowieckich.

Zarzuty nieuczciwości i nierzetelności są zbyt poważnymi, aby operować nimi w oparciu o informacje pochodzące od zainteresowanych wynikiem szacowania szkody, z uwagi na subiektywizm - proszę o dowody.

/ Nadleśniczy - mgr inż. Bronisław Szneider /

Poniżej zamieszczam artykuł, jaki ukazał się 3 stycznia br. w Dzienniku Bałtyckim, a traktujący w znacznej mierze o naszej gminie.

Chata na wsi  
-----

Prawo w roli kurtyzany ?

W Radogoszczy nad jeziorem Kałębie wyrosły cztery tajemnicze domki, które wybudowane zostały tu prawem kaduka, podobnie jak kilkaset innych dacz w lasach kaszubskich, kociewskich i tucholskich. I tym razem, podobnie jak przydarzyło się to w innych gminach, chłopci uznali, że będą mieli większy zysk z handlu działkami niż z uprawiania roli. Plany zagospodarowania przestrzennego gminy wprowadzić przeznaczyły ich ziemię na kartofle i żyto, ale przecież nie jest ona własnością planistów.

W ten sposób panowie Demski i Grabowski, nie pytając władz gminnych o zgodę, wpuścili na swoje grunty czterech bogatych mieszczan, którzy zaczęli szybko budować domki by najmniej niepodobne do dacz. Były to bowiem najwyraźniej wille miejskie o ponadnormatywnej powierzchni, na którą władze także winny dać zgodę.

Każdy dom w dodatku wyrósł wbrew przepisom 30 metrów od jeziora, chociaż normy dobitnie nakazują budowanie chat co najmniej 100 metrów od brzegu, żeby innym nie zamykać dostępu do wody. Niestety, wielka lista superdacz, np. w Borowie, w okolicach Sulęcyna czy Stężycy zablokowała turystom dostęp do jezior, tak samo jak właśnie rzeczony cztery wille w Radogoszczy.

Można w rezultacie rzec, że domy w Radogoszczy stały się kolejnym nawet wystawnym pomnikiem lekceważenia prawa i władz, które winny go strzec. Takich urągowań prawa wyrosło w minionych 20 latach bardzo wiele. W trzech gminach które akurat znam lepiej niż inne / Stężycza, Sulęcyno, Osiek / stoi co najmniej 400 zakazanych dacz, których właściciele i lokatorzy poniekąd zakpili sobie z praworządności - by tak rzec - budowlanej.

Wszystko to - oczywiście wywołuje sporo niepokoju i zamieszania wśród władz samorządowych i rejonowych zwłaszcza wśród urbanistów i architektów, którzy nie chcą wcale być kaszubskimi czy kociewskimi don Kichotami. Słusznie więc alarmują, że tolerowanie takiej samowoli mmoży następną ; wskutek tego coraz więcej domków wyrasta nagle w najbardziej nieprzewidzianych i przeznaczonych do innych celów miejscach. W ten też sposób niepostrzeżenie przekraczane są granice bezpiecznej chłonności turystycznej, ekologicznej i krajobrazowej naszych najpiękniejszych gmin.

Tak więc czas najwyższy ogłosić mobilizację sił i środków oraz odpowiednich służb i zacząć wielkie czyszczenie borów kaszubskich, kociewskich i tucholskich. Szczerze mówiąc nowe ekipy władz lokalnych z tym zbożnym zamiarem właśnie obejmowały w czerwcu 1990 roku swoje urzędy, ale prędko zaczęły spostrzegać, że nie mają dość sił by wyegzekwować likwidację dzikich dacz. To zaś powinny uczynić w pierwszej kolejności, ale w tym celu musiałyby chyba powołać specjalne przedsiębiorstwa rozbiórkowe, znaleźć dla nich fundusze, kredytodawców itp.

Przedsiębiorstwa te z kolei musiałyby zapewne same demontować zakazane domy na zlecenie władz, które z kolei zajmowałyby się doświadczeniem od właścicieli należności ... itd.

I wójtowie dobrze wiedzą już, że tolerując dzikich lokatorów w swych gminach, tak samo tracą prestiż i autorytet jak wówczas gdy wdadzą się w „bitwy” i „potyczki”, których nie mają siły wygrać. Co mają więc robić, jeżeli wciąż budują się domy bez zezwolenia a na egzekwowanie prawa władzy brakuje siły? Wójt Stężyca Jan Rekowski ma jeszcze nadzieję, że gminie uda się zastosować taką politykę podatkową iż właściciele zakazanych domków np. w Pierszoczewku wykurzy widok poborcy podatkowego.

Ale nie oszukujmy się. Choć wójtowie się nie zawsze do tego przyznają są bezradni w tej sprawie.

Stanisława Kurowska w Osieku nie ukrywa, że na ten temat nie lubi rozmawiać zwłaszcza z dziennikarzami. Dacze w jej urzędzie gminnym niemal są tematem tabu i nikt razem z nią nie zdradzi postronnym kto też naprawdę wybudował owe cztery dziwne domki w Radogoszczy.

Wynika z tego, że są to prawdopodobnie osoby bogate, ważne, a może nawet święte, których interesów nie zechce naruszać żaden wójt przy zdrowych zmysłach. Ale ostatecznie urząd może prasie rzucić na żer domki pracowników byłej Komendy Wojewódzkiej MO, które także powstały urągając budowlanej praworządności. A prasa o nich dotąd nie pisała.

Nawiasem mówiąc widzę obecnie z coraz większą oczywistością, że choć nowym władzom lokalnym nie starcza sił na wadzenie się z nową „nomenklaturą” próbują egzekwować prawo

naruszone gdzieś przez dawną nomenklaturę. A to zawsze jest postępem. Ale wróćmy do naszych czterech domków w Radogoszczy, które powstały bezprawnie, a dziś nikt nie ośmiela się je tknąć choć stoją właśnie jako dumne pośmiewiska nowych władz i prawa.

Co więc robić? Oto w Osieku znaleziono wyjście niemal salomonowe. Rajcy gminni rumieniąc się ze wstydu w końcu przecież zadali sobie to niezwykle pytanie: czy ich plan zagospodarowania gminy jest już taki dobry, że nie może być lepszy? Przypadkiem okazało się, że zabraniając budowy chat w Radogoszczy plan przestrzenny jest zły, a w związku z tym można go udoskonalić.

I tak według skorygowanej wersji planu którą gmina niebawem uchwali, ziemia panów Demskiego i Grabowskiego nie będzie ziemią orną jeno budowlaną która jedynie z braku przyspieszenia w pracy urbanistów przekwalifikowana zostanie z opóźnieniem przez rajców. Właściciele domków oczywiście nie mogą ponosić skutków tej powolności.

W ten sposób bezprawie stanie się prawem, które - okazuje się - może mieć w sobie powaby wielkiej kurtyzany. A gdy już ten sposób nam się rozpowszechni będzie przynajmniej jasne skąd w tucholskich, kociewskich i kaszubskich chaszczach wziął się cały ten burdel.

/ Kuba Stanisławski /

Artykuł ten jest trochę długi i nudny, jednak nie chcąc, by obecne władze gminne były posądzone o stronnictwo - zamieściliśmy go w całości.

Jak z niego wynika, w borach kaszubskich, kociewskich i tucholskich jest wybudowanych nielegalnie 400 domów letniskowych, tzw. dacz. Na terenie naszej gminy powstało ich około 30. W Informatorze Osieckim nr 2 pisaliśmy na ten temat dość szeroko, a także o zanieczyszczeniu środowiska, jezior i lasów. Jest to bowiem problem bardzo trudny, który w spadku otrzymała Rada Gminy, Zarząd i Wójt. Ale jakkolwiek szamba można zamknąć a śmieci uprzętnąć, to dzikie budownictwo jest sprawą o wiele trudniejszą.

Plan przestrzennego zagospodarowania gminy obowiązywał od 10 lat z niewielkimi korektami dokonanymi 5 lat temu. Wiosną ubiegłego roku było władze gminne wychodząc na przeciw społeczeństwu i możliwościom rozwoju gminy zleciły urbanistom z BPP Starogard Gd. jego zmianę i aktualizację. Do chwili obecnej wpłynęło ok. 140 wniosków o wydzielenie z użytkowania rolniczego z przeznaczeniem pod budownictwo rekreacyjne. Są to grunty kl. VI nie nadające się pod żadne uprawy i do tego te nędzne, które urosną niszczą zwierzyzna leśna. Nie można więc winić mieszkańców, że chcą sprzedać grunty, do których uprawy dokładają. Stąd też mając takie gleby i gmina i społeczeństwo jej jest biedne.

Tak czy owak wracając do nielegalnych budów Rada Gminy, Zarząd oraz Wójt w czerwcu ubiegłego roku wybrani - taki stan rzeczy zastali. I tu rodzi się pytanie : co do tej pory, przez całe lata, gdy domy te wznosiły z fundamentów - robili dotychczasowe władze, urbanisci, inspektorzy i tak wartościowi dziennikarze, którzy przecież przez cały ten czas piastowali swoje stanowiska. Zrzucanie winy za taki stan rzeczy na obecne władze gminy jest poważnym oskarżeniem.

Sprawami wstrzymywania budów, rozbiórki itd. zajmuje się Rejon w Starogardzie Gd, a konkretnie Pan Kuras - Inspektor Rejonowy Oddziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego. W obecnym czasie urbanisci z BPP w Starogardzie Gd. dokonujący zmiany planu przestrzennego zagospodarowania naszej gminy legalizują dzikie budowy wydając - myślę, że z ciężkim sercem - pozytywne opinie urbanistyczne, co jest podstawą do wydania przez gminę pozwolenia na budowę. Rejon jak widać nie widział tu potrzeby rozbiórki. Natomiast jeszcze uprzednia władza gminna wydała decyzją o rozbiórce 4 opisanych domów w Radogoszczy. Właściciele odwołali się do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego, skąd nadeszła do Urzędu Gminy w Osieku Decyzja z dnia 6 - 09 - 1990 r. którą podpisał z up. Wojewody Główny Architekt Wojewódzki, a w której to decyzji zaleca się zalegalizowanie owych 4 domów.

Pragnę dodać, iż domy te w części stoją na starym siedlisku gospodarskim i około 50 m od jeziora, a więc wcale nie bliżej niż inne. Ponieważ Pan Inspektor Kuras nie widzi możliwości rozbiórki tych domów, przekazał sprawę gminie, jako, że wcześniej wszczęła postępowanie. Mając na uwadze powyższe, oraz Decyzję z Urzędu Wojewódzkiego, a także fakt, że inne domy nielegalne jednak będą zalegalizowane, aby nie robić złej krwi w społeczeństwie Zarząd Gminy uważa, aby rozebrać wszystkie, lub / co jest uzasadnione społecznie / zalegalizować również i te 4 domy, jednakże pod pewnymi warunkami :



wydzielić pas ziemi o szer. 10 m wzdłuż brzegu jeziora jako teren ogólnodostępny, oraz wyegzekwowanie wysokich opłat karnych od wszystkich, którzy w ten sposób budowali. Nowe prawo budżetowe napewno o tego typu samowoli będzie traktować. Wysokie kary będą skutecznie odstraszały amatorów dzikiego budownictwa i będą bardzo przydatne gminie, gdy przeznaczy je na rzecz ochrony środowiska.

Jeśli zaś chodzi o chatki drewniane, tzw. "ule" stojące na wodzie jeziora Kałębie / jadąc na Wycinki /, stoimy na stanowisku, aby je usunąć. Po zakończeniu komunalizacji mienia, jeśli gmina będzie dysponowała odpowiednimi gruntami, być może powstanie sytuacja, że będzie można je przenieść w inne miejsce.

Artykuł więc niniejszy, który w części traktującej o gminie Osiek jest fałszywymi sugestiami i nieprawdą - problemu dzikiego budownictwa nie rozwiązał, za to zbulwersował społeczeństwo i obecne władze gminne. Prawdą w przytoczonym artykule jest natomiast to, że nie lubię rozmawiać z dziennikarzami, szczególnie o niedomaganiach naszej gminy - bo i nie ma się czym chwalić. Uważam, że dobrym powinniśmy się pochwalić, natomiast "brudy" powinniśmy prać we własnym domu. A poza tym / czego sama doświadczyłam /, dziennikarze często nie piszą to, co się im mówi, lecz to, co sami w swej nieocenionej wyobraźni spłodzą.

I choć radnych gminy wiejskiej Pan dziennikarz nazywa "rajcami", my nie będziemy Mu umniejszać nazywając - powiedzmy - gryziopiórkiem z Bożej łaski. Jednakże jedna rada byżaby tu wskazana - należy dokładnie poznać problem, by o nim pisać, no i pisać prawdę, tania popularność bowiem

traci na znaczeniu. Ten rumieniec wstydu, który Pan dziennikarz przypisał radnym rzeczywiście komuś by się przydał, ale, czy mający za sobą oręż prasy, gdzie bezkarnie pisze się paszkwile - potrafią się jeszcze rumienić? Wszak to oznaka cnotliwości, co z kurtyzaną nie ma nic wspólnego.

Również tej treści komentarz prześlę do Dziennika Bałtyckiego z prośbą o jego publikację. Miejmy nadzieję, że ukaże się niezmienny.

Wójt - Stanisława Kurowska

K O M U N I K A T Y .

Ferie zimowe dla dzieci w Osieku

W okresie ferii zimowych GOK w Osieku będzie prowadził całodzienne zajęcia dla dzieci i młodzieży, m.in :

- zabawy i gry sportowe i rekreacyjne,
- dyskoteki,
- projekcje filmów VIDE0
- gry i zabawy rozrywkowe .

Ponadto w sprzyjających warunkach atmosferycznych GOK prowadzi wypożyczalnię łyżew.

Godziny pracy GOK-u w ferie zimowe : oprócz poniedziałku codziennie, w godz. 11<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>.



S T Y C Z E Ń

Cóż nam przyniesiesz - Mieczysławie - ?  
Wszak idziesz bez śniegu i mrozu,  
Pogodny daj styczeń łaskawie  
I dobrą drogę dla powozu.

Do szał naprzęgać parę koni  
Karych i dzwonki niechaj dzwonią,  
A, że czas i pora nas goni,  
Polska ! Wciąż bijemy się o nią.

Nieważna śnieżna zawierucha,  
Gdy władza dobrze reformuje,  
Choć mroźny wiatr siarczyście dmucha,  
Dziś lepsze jutro obiecuje.

Jest Nowy Rok, gnajcie koniki,  
Bo dziś nie mamy dużo czasu,  
Reforma tak, lecz bez paniki,  
Zbyt dużo chyba tu hałasu.

Słońce równo wszystkim twarz grzeje,  
Jednako też wiatry smagają,  
Rodacy mają wciąż nadzieję,  
Bo czyż Ojczyzny nie kochają ?

Mróz szczypie w uszy, czoło i nos,  
Otul się ciepło, bo gdy sanie  
Się wykoleją, biedny nasz los,  
I co z nadziei nam zostanie ?

Gnajcie kare konie wszere i wzdłuż,  
Ojczyznę dziś naszą zjeździmy,  
Kocham ją, bo to dom mój i już,  
Tylko, czy dobrze nią rządzą ? !

/-/ Stanisława Kurowska

Nakład 250 egzemplarzy.

Zredagował i napisał Wójt Gminy Osiek, inż. Stanisława  
Kurowska.

Na ksero odbito w Urzędzie Gminy w Osieku

Cena 1 egzemplarza - 500,- zł.